Chojecki Jan Głos (10/V 1792)

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

GŁOS

J. W. Jana Choieckiego Posła z Woiewodztwa Kiiowskiego dnia 10. Maia Roku 1792. na Sessyi Seymowey miany.

W Tym czasie tyle ustanowionych Praw do obrony Pospolitey, daią widocznie poznać; że któraś Potencya Sąsiaduiąca chce Nam wydać woynę, lub czyni postrachy, doświadczaiąc naszey odwagi; a tey pewnie użyiemy z ażardem życia na obronę wolności naszego Narodu.

Lecz Nayiaśnieysze Stany! stanowiąc Prawa ogulne do Obrony, powiedzmy wyraźnie, iaka Potencya chce być nam Groźną; *Austrya* y *Prusy*, w ciągu Seymu, okazuią się być dla nas przyiaznemi, a choć w dawnieyszym czasie, części Kraiu zabrały, zdały się iuż być sytnemi naszą Ziemią, nieściągaiąc daley po wolność wewnętrzną Obywatelską, ani się do Rządu wdawały.

Moskwa, od naydawnieyszych czasów, Wolności Naszey nieprzyiazna, śmiało mówię przeciw tey Potencyi, y mówić będę, chociaż znam, że wczasie niepokoiu, Osoba moia, a wszczegulności maiątek blisko Iey Granic leżący, stanie się offiarą zemsty; lecz mieszcząc się w tey Swiątyni Praw, zapomnieć każdemu z nas należy o dobru włásnym, a pomyślności Kraiowey tylko pilnuiąc, stać się szczeremi y odważnemi całego Narodu Obrońcami.

Tak pewny iestem o wszystkich *Polakach*, którzy niech sobie przypomną, że do tych czas niebyli swemi, tylko przemoc *Moskwy* nad niemi panowała. Wspomniycie, kto Wam Królów obierał, a wczasie Elekcyów krew niewinną Obywatelską przelewaiąc; maiątki wasze niszczył? Niemiła iest *Moskwie* Sukcessya Tronu w *Polszcze*, bo ona temu wszystkiemu zagradza. Wiele trzebaby mówić co Woiewodztwa nasze pograniczne ucierpiały, w których więcey lat 20. Woyska *Moskiewskie* miały swe siedlisko, a maiątki y domy Obywatelskie zgruntu zniszczywszy, nawet na Ich życia targały się, Prawa y Rząd podług upodobania swego stanowiono; świeża iest pamięć Konstytucyi 1768 y 1775, R. gdzie iuż całkiem Kray *Polski*, w Prowincyą właśnie *Moskiewską* został zamieniony. Przepisano wam, abyście swe Prawa *Categoriatim* stanowili, to iest: by drobnemi cząstkami bawiąc się, o całym dobru Kraiu zatrudniać się nie mogli, tylko tym, co było naydogodnieyszego dla *Moskwy*.

Narod *Polski* bezsilny, Obywatel wewnątrz rozrużniony, właśnie błąkaiąc się po swym Kraiu, iedynie tylko losowi oboiętnemu został poddany. Aliści znalazszy pomyślną porę dzwignienia się, iednością złączony, zaczoł stawić się mężnym y Rządnym, powiększył siłę zbroyną, Skarb zaczoł napełniać, niosąc na offiarę dziesiątą część włásnego maiątku, y Rząd trwały ustanowił.

Poznała *Moskwa*, że Narod *Polski* został oddzielnym od Iey władania, a w istotney wolności chce mieć dawne znaczenie w *Europie*; może iuż szuka zwykłych sprężyn, któremiby naszą spokoyność y wolność obaliła; uczyni to, iak ów podchlebny złośnik, chcący dokonać swey zemsty, wynayduie sposobne instrumenta, używa słodkich wyrazów do podeyścia. Day Wielki Boże, by się to nieprawdziło co powiem; użyie na Instrument odrodnych *Polakow*, a w Deklaracyi poda łagodne niby wyrazy (iż będąc zawsze przyiaciołką *Polskiey*,

Fundacji Ze zbiorów Im. J.J. Michalskich
XVIII. 2. 842.
http://rcin.org.pl

chce być Iey pomocną, widząc, że Rząd Republikańſki w Deſpotyczny zamieniony, wzywać będzie do ſiebie dobrze Iey myślących *Polakow*. O bodayby tak odrodnych Kray naſz nie miał, by ſię z oczewiſtym nieprzyiacielem Oyczyzny łączyli! iednak y na to Rządny teraz naſz Kray mieć powinien baczność.

Polaku! ieżeli ieſteś taki, którybyś wzywał pomocy *Moſkwy* na wſpół twych Rodaków, zaſtanow ſię, co Cię powodować może? Ieżeli w twym przekonaniu, wydaią ſię niektóre Prawa niedoſtateczne, czyliż Zbroyną Obcą ſiłą, powinieneś ie poprawiać. Zrobiłbyś właśnie, iak ów Goſpodarz, który wyſtawiwſzy Dom dobry y wſpaniały, doſtrzegł w nim niektore małe wady, unieſiony złością, całkiem go zroynował. Jeślibyś widział tego potrzebę, ſtaray ſię w właſnym Narodzie o poprawę, niepodaiąc go wraz z Obywatelami na oſtatnią ruinę.

Rząd Kraiu wewnętrzny, któren w doświadczeniu, ieżliby zdał ſię niedogodnym, w mocy ieſt właſnego tylko Narodu poprawić, lub całkiem odmienić. Obca zaś przemoc użyta do poprawy, niezechceż Go dogodnieyſzym dla ſiebie zrobić, a za ſwą ſtaranność, Kraiem naſzym nadgrodę ſobie uczynić? czegośmy iuż y doświadczyli.

Polaku! roztrząś to w gruncie ſerca ſwego: ieżeli maſz miłość prawdziwą właſney Oyczyzny, w którey krew y Rodacy twoi w potomne wieki zoſtawać będą; iżby zamiaſt wyſzukiwanych teraz dla niey dogodności, na zawſze pod niewydobytą przemocą ięczeli.

Królu! który od początku Panowania ſwego, aż do tego Seymu uważany byłeś ściſłą złączony przyiaźnią z *Moſkwą*, okazałeś w teraźnieyſzym czaſie, iż to czynić na pozór muſiałeś, widząc Naród *Polſki* tylu nieſzczęśliwemi napełniony okolicznościami. Możnieyſi ambicyą, drudzy haniebnym unieſieni zyſkiem, reſzta Obywatelów niezgodą y nieufnością rozrużnieni, niedozwolili Ci, dzwignąć ſię z Narodem z pod obcey przemocy. Skoro tylko pomyślną nalazłeś porę, oſtrzegłeś Naród, Ten z tobą ziednoczony mężnie wyſzedł z pod Jarzma obcey niewoli. Pewni ieſteśmy, że W. K Mość, przy obronie wolnego Narodu *Polſkiego*, y właſney ſławy ſtawić ſię będzieſz odważnie, na odpór ſięgaiących po naſzą Wolność.

Chcąc zapobieżyć, aby nieznaleźli ſię takowi Polacy, którzy by łączyli ſię z Woyſkiem Nieprzyiacielſkim, takowy podaie Proiekt.

„ W przypadku wydarzoney Woyny na Kray nasz *Polſki*, ktoby z *Po-*
„ *laków* łączył ſię z nieprzyiacielſkim Woyſkiem, takowego za nieprzyiaciela
„ Oyczyzny uznawſzy; karóm oſobiſtym podlegać, a maiątek Iego pod Se-
„ kweſtr natychmiaſt ma być wzięty, y na potrzeby y Obronę, Kraiu właſnego
„ użyty być ma, za wiadomością Stanów Seymuiących. „

FUNDACJI Ze zbiorów Im. J.J. MICHALSKICH
XVIII. 2. 842
1725
http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

XVIII·2·842

http://rcin.org.pl